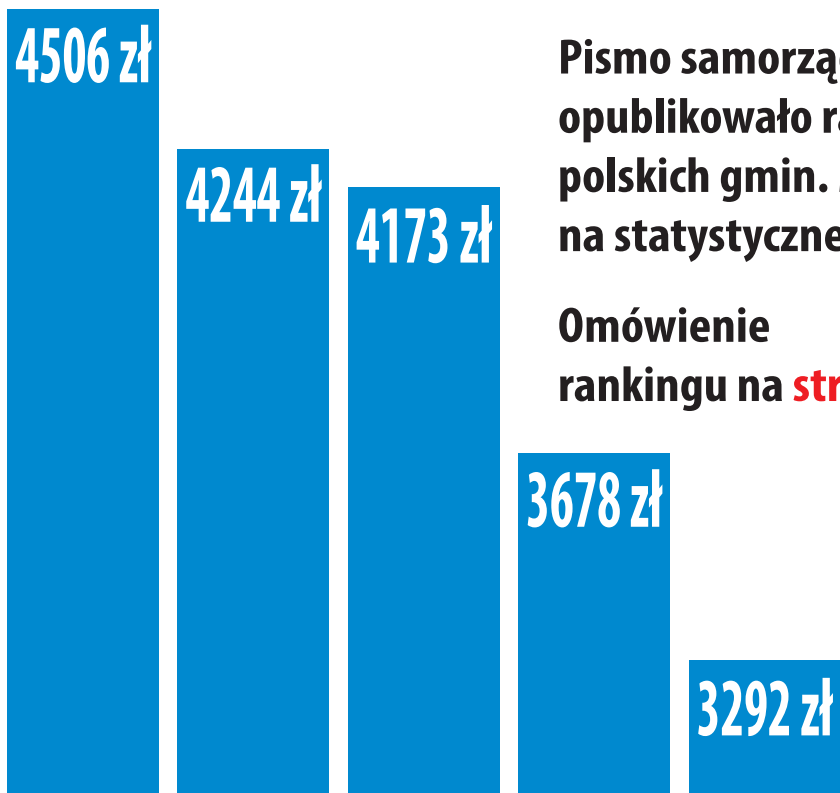


**BEZPŁATNA**  
**NASZ**  
**POWIAT**

Nr 6 (8)  
 wrzesień 2021 r.

**250 lat**  
 obchodziła parafia  
 ewangelicka  
 w Hołdunowie  
 relacja str. 10

# Jak stoimy z KASĄ?



Pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota” opublikowało raport na temat zamożności polskich gmin. Miarą jest dochód w złotych na statystycznego mieszkańca.

Omówienie rankingu na **str. 4**



Chełm Śl. Imielin Bieruń Bojszowy Łędziny



Łędziny pomagają! Sportowy piknik i zbiórka na rehabilitację Klaudyny.

str. 2



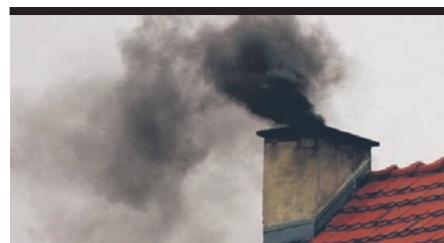
**MARCIN MAJER**, radny powiatowy z Łędzin: Odpowiedź na pytanie czy Łędziny są dobrze zarządzane jest krótka: **NIE**.

str. 5



**JOANNA POEDWORNY** nowa sportowa gwiazda z naszego powiatu.

str. 6



Chełm Śląski i Łędziny znalazły się na liście wstydu Alertu Smogowego!

str. 7

REKLAMA

## KOMUNIKAT

### dla opiekunów osób niepełnosprawnych!

JESTEŚ OPIEKUNEM DOROSŁEJ OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ?  
 POBIERASZ 620 ZŁ ŚWIADCZENIA MIESIĘCZNIE?  
 OPIEKUJESZ SIĘ NIEPEŁNOSPRAWNYM CZŁONKIEM RODZINY I NIE POBIERASZ ŻADNEGO ŚWIADCZENIA?  
 JESTEŚ OPIEKUNEM NA RENCIE Z TYTUŁU CZĘŚCIOWEJ NIEZDOLNOŚCI DO PRACY?  
 ZGODNIE Z OBOWIAZUJĄCYMI PRZEPISAMI PRAWA MASZ PRAWO ODEBRAĆ ŚWIADCZENIE W KWOCIE 1971 ZŁ NA MIESIĄC!

Zadzwoń pod numer **516-187-725**

ZACZNIJ ODBIERAĆ 1971 ZŁ MIESIĘCZNIE!



**MAREK SPYRA,**  
radny powiatowy:

Radość z udanego Dnia Sportu na osiedlu Ziemowit jest podwójna. Teraz najważniejsza jest Klaudyna, a każda ofiarowana złotówka przybliża ją od odzyskania zdrowia i sprawności. Lędzianie swoją hojnością pokazali, że są ludźmi o wielkich sercach. Impreza udała się także pod względem organizacyjnym i rekreacyjnym. Pokazaliśmy, że społeczeństwo obywatelskie jest w Lędzinach silne i nie potrzebuje urzędniczego wsparcia, aby się integrować i razem dobrze bawić.



**SEBASTIAN ZIMNAL,**  
radny gminny:

Dzień Sportu na orliku przy PZS w Lędzinach, to pierwsza taka inicjatywa z mojej strony i dzięki pomocy wspianiałych ludzi udało się zorganizować świetny event dla całych rodzin. Konkurencje sportowe, gry i zabawy z nagrodami i szczególnie krzewienie w młodzieży zdrowego trybu życia to dla nas ogromna radość. Chcemy, aby Dzień Sportu - od teraz został z nami - co roku z nowymi atrakcjami, nad którymi już teraz pracujemy.

# Lędziny pomagają!

► Trwa zbiórka na rehabilitację Klaudyny, która po dramatycznym wypadku walczy o odzyskanie zdrowia i sprawności.



Dzień jak każdy inny. Piękna pogoda. Choć początkowo Klaudyna miała inne plany, spontanicznie umówiła się ze znajomymi na przejażdżkę motocyklem. Okazało się, że to była najgorsza decyzja w jej życiu, przez którą niemal je straciła... Wystarczyła sekunda, doszło do wypadku. Dla Klaudyny kończy się on tragicznie...

- Doznaje wielu obrażeń, które zagrażają jej życiu. Złamany kręgosłup w wielu miejscach, otwarte złamanie ręki, złamany obojczyk, połamane żebra i najgorsze - uraz czaszkowo-mózgowy. W jego wyniku powstał krwiak...

**Dostaliśmy informację, że możemy spodziewać się najgorszego.**

Nastąpiły dni pełne rozpaczy, ale też nadziei, że Klaudyna wygra walkę o życie! Pierwszy tydzień po wypadku - jej stan jest krytyczny. Lekarze utrzymują ją w sypialce farmakologicznej. Na szczęście po 10 dniach po raz pierwszy otwiera oczy! To pozwoliło nam uwierzyć, że najgorsze za nami. Teraz pozostaje walka o odzyskanie zdrowia i sprawności, które zabrał wypadek. - Tak rodzina i przyjaciele opisują wypadek i apelują o wsparcie i pomoc dla Klaudyny.

**Dziś na koncie zbiórki jest już prawie 200 000 złotych na niezbędną rehabilitację!**

Lędzińska społeczność większość tych pieniędzy pozyskała z aukcji charytatywnych. Oprócz tego odbyły się też festyny i imprezy sportowe, podczas których można było dorzucić cegiełkę do zbiórki dla Klaudyny! W Hołdunowie piknik charytatywny zorganizował Szymon Simonicz.

Z kolei w Lędzinach, radni powiatowi Marcin Majer i Marek Spyra razem z gminnym radnym Sebastianem Zimnałem przygotowali Dzień Sportu na osiedlu Ziemowit.

**Ta impreza na długo pozostanie w pamięci mieszkańców osiedla i całego miasta.**

Już dawno w Lędzinach nie bawiono się tak świetnie. Większość konkurencji przygotowano z myślą o dzieciach, ale także rodzice nie mogli narzekać na nudę, ponieważ wiele zabaw wymagało zaangażowania z ich strony.

Na tym nie kończy się pomoc dla Klaudyny. Wkrótce odbędzie się ko-

lejna impreza sportowa, z której dochód zostanie przeznaczony na rehabilitację dzielnej dziewczyny. Do zapisów już teraz zapraszają organizatorzy: Marcin Majer, Sebastian Wójcik, Szymon Simonicz, Marcin Podleśny, Sebastian Zimnal, Mateusz Mrozik.



## AMATORSKI TURNIEJ CHARYTATYWNY DZIKICH DRUŻYN

**GRAMY DLA KLAUDYNY!!!** ❤️

**25.09.2021R. START O GODZINIE 10.00**

**MIEJSCE: UL. STADIONOWA 1, LĘDZINY**

**(STADION MKS LĘDZINY)**

- ⚽ Drużyny max. 10.os (na boisku 5+1 bramkarz)
- ⚽ Wpisowe min. 200 zł w całości na rzecz Klaudyny ❤️
- <https://www.siepomaga.pl/klaudyna>
- ⚽ Puchary i nagrody!

**Zapisy:**  
marcinns@gmail.com  
tel. 505891657

**ZAPISY TRWAJĄ DO 21.09.2021r.**

**Sponsorzy:**

Sponsor  
główny:

# Spisujemy się nie najlepiej

► GUS w Katowicach od dawna nie aktualizował mapki z informacją, ilu spisało się już mieszkańców Śląska. Oznaczać to może, że akcja idzie źle.

W natłoku wydarzeń światowych, europejskich i krajowych umyka nam Narodowy Spis Powszechny. Nie powinniśmy tego lekceważyć, choćby z tego powodu, że jest to obowiązek. Za niespisanie się grozi grzywna w wysokości 5 tys. zł. Gra nie jest warta świeczki, tym bardziej, że wypełnienie ankiet GUS trwa kilka minut, a pytania są proste. To nie jedyny powód. Warto się spisać dla ogólnego dobra. Gdyby nie Spis Powszechny, lokalny rynek pracy byłby kształtowany po omacku. To unikatowe badanie, dostarczające szczegółowych danych

na temat struktury społeczno-gospodarczej na poziomie wojewódzkim i gminnym. Dzięki spisowi wiemy, jakim kapitałem ludzkim dysponujemy na danym terenie. Możemy stworzyć dokładny obraz gminy pod kątem liczby osób w wieku produkcyjnym, ich kwalifikacji i wykształcenia oraz aktywności zawodowej. Tego typu informacje są ważne nie tylko dla



urzędników, ale także dla przedsiębiorców i potencjalnych inwestorów, którzy poszukują określonego profilu pracowników na terenie danej gminy.

Główny Urząd Statystyczny co jakiś czas publikuje mapki z informacjami, jak idzie spisywanie się we wszystkich miejscowościach województwa śląskiego. Ostatnia aktualizacja pochodzi z 17 sierpnia. Może to

oznaczać, że spis idzie słabo i nie ma się czym chwalić. W powiecie bieruńsko-łędzkim spisujemy się średnio, a nawet słabo. Mapa szereguje gminy w przedziałach co 10 proc. Najlepiej wypadają Bojszowy, gdzie spisało się dotychczas 70-80 proc. mieszkańców. Znacznie gorzej, bo w przedziale 50-60 proc. znajdują się Bieruń, Imielin, Łędziny i Chełm Śląski.

## CO TRZEBA WIEDZIEĆ O NARODOWYM SPISIE POWSZECHNYM?

- Potrwa do 30 września.
- Obowiązkową metodą jest samospis internetowy. Aby dokonać samospisu należy wejść na stronę GUS spis.gov.pl i wypełnić formularz spisowy.
- Nie ma możliwości udziału w spisie poprzez wypełnienie formularza spisowego w formie papierowej.
- Jeżeli nie możesz tego zrobić we własnym zakresie, odwiedź najbliższy urząd gminy. Na czas trwania spisu urzędy gmin przygotowały specjalne miejsca, gdzie wykonasz samospis.
- Jeżeli nie możesz wykonać samospisu internetowego zadzwoń na infolinię: 22 279 99 99 i spisuj się przez telefon. Jeśli nie spiszysz się przez internet ani przez telefon, skontaktuj się z Tobą rachmistrzem telefonicznie, aby przeprowadzić spis.

## Wieści ze szczepionkowego frontu

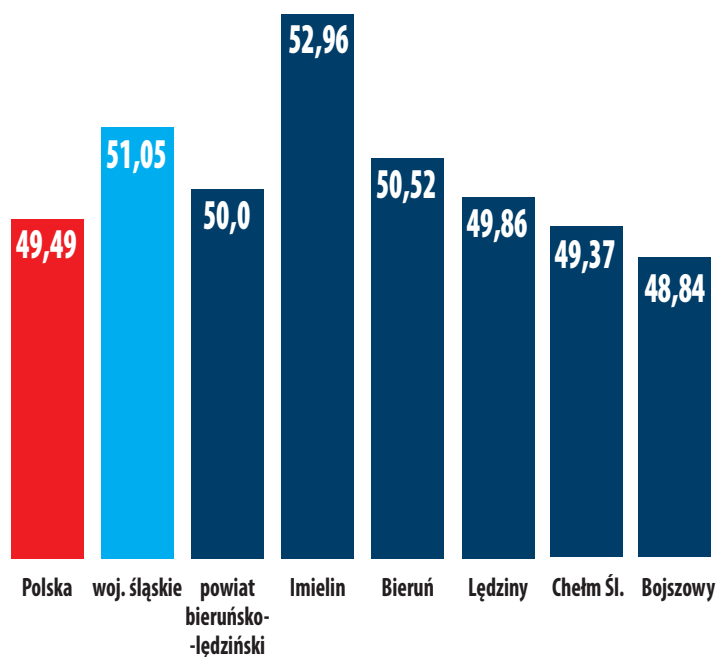
Powoli polska średnia szczepień przeciwko COVID-19 zbliża się do 50 proc. mieszkańców. Cóż z tego, skoro znacznie szybciej rośnie liczba nowych zachorowań. Oznacza to, że dotarła do nas czwarta fala koronawirusa.

Z tej racji, że państwo nie może sobie pozwolić na kolejny lockdown można się spodziewać, że w miarę postępu zarazy, osobom niezaszczepionym będzie ograniczany dostęp do usług i aktywności publicznych. Na ogólnopolskim tle województwo śląskie prezentuje się w miarę dobrze. Zajmujemy szóste miejsce

wśród najbardziej zaszczepionych województw. Nie najgorzej spisuje się nasz powiat. W grupie 314 zajmujemy 101 miejsce.

### Jak wypadają poszczególne gminy?

W rankingu prowadzonym przez Ministerstwo Zdrowia sklasyfikowano 2477 gminy. Najwyżej, na 235 miejscu uplasował się Imielin. Nieco gorzej wypada Bieruń, znajdujący się na 453 pozycji. Poza pierwszą pięćsetką znalazły się Łędziny (524), Chełm Śląski (560) i Bojszowy (611).



Dane pochodzą z 12 września i każdego dnia mogą ulec zmianie. Zachęcamy do śledzenia rankingu na stronie Ministerstwa Zdrowia.

## REKLAMA



**Zapraszam do naszego biura.**

**Przygotujemy dla Ciebie najkorzystniejszą ofertę oraz pomożemy przy likwidacji szkody.**

**Każdy klient jest dla nas partnerem, bardzo dbamy o dobrą atmosferę.**

**U nas ubezpieczysz samochód, dom, mieszkanie, firmę, swoje zdrowie i życie oraz wyjazd na wakacje.**

Mikan Ubezpieczenia | ul. Krakowska 2, Bieruń | tel. 32 233-15-85 | e-mail: bierun.ubezpieczenia@interia.pl



# Jak stoimy z kasą?

► **Pojawia się coraz więcej rankingów podsumowujących sytuację finansową samorządów. To ważne i ciekawe zestawienia, ponieważ w jakimś stopniu diagnozują odporność powiatów, miast i gmin na covidowe perturbacje. Najważniejszy i najbardziej miarodajny ranking przygotowuje pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”. W ubiegłym miesiącu ukazało się najnowsze podsumowanie, za rok 2020. Jak poszło powiatowi bieruńsko-łędzińskiemu?**

- Zaczniemy od tego, że jak na razie skutki pandemii i powiązanych z nią lockdownów w 2020 r. okazały się nieco mniej dewastujące niż się w pewnym momencie obawialiśmy - przekonują autorzy tego niezwykle interesującego zestawienia.

Metoda obliczania wskaźnika użytego w rankingu jest niezmienna od lat. W odróżnieniu od innych zestawień pominięto tu wpływy z dotacji celowych. Zwłaszcza w okresie intensywnego korzystania z funduszy unijnych mają one silny, ale chwilowy wpływ na wielkość dochodów. Wielka, jednorazowa dotacja inwestycyjna potrafi wywindować samorząd wysoko w rankingu, choć jest to chwilowa chwała. „Wspólnota” uwzględniła tylko dochody własne i otrzymywane subwencje. Otrzymana w ten sposób kwota jest dzielona przez liczbę mieszkańców, co daje wskaźnik porównawczy rankingu.

## Zaczniemy od góry, czyli od województwa.

W ubiegłym roku nasz region uplasował się na średnim, siódmym miejscu. Aż nastąpił krach. Województwo śląskie w najnow-

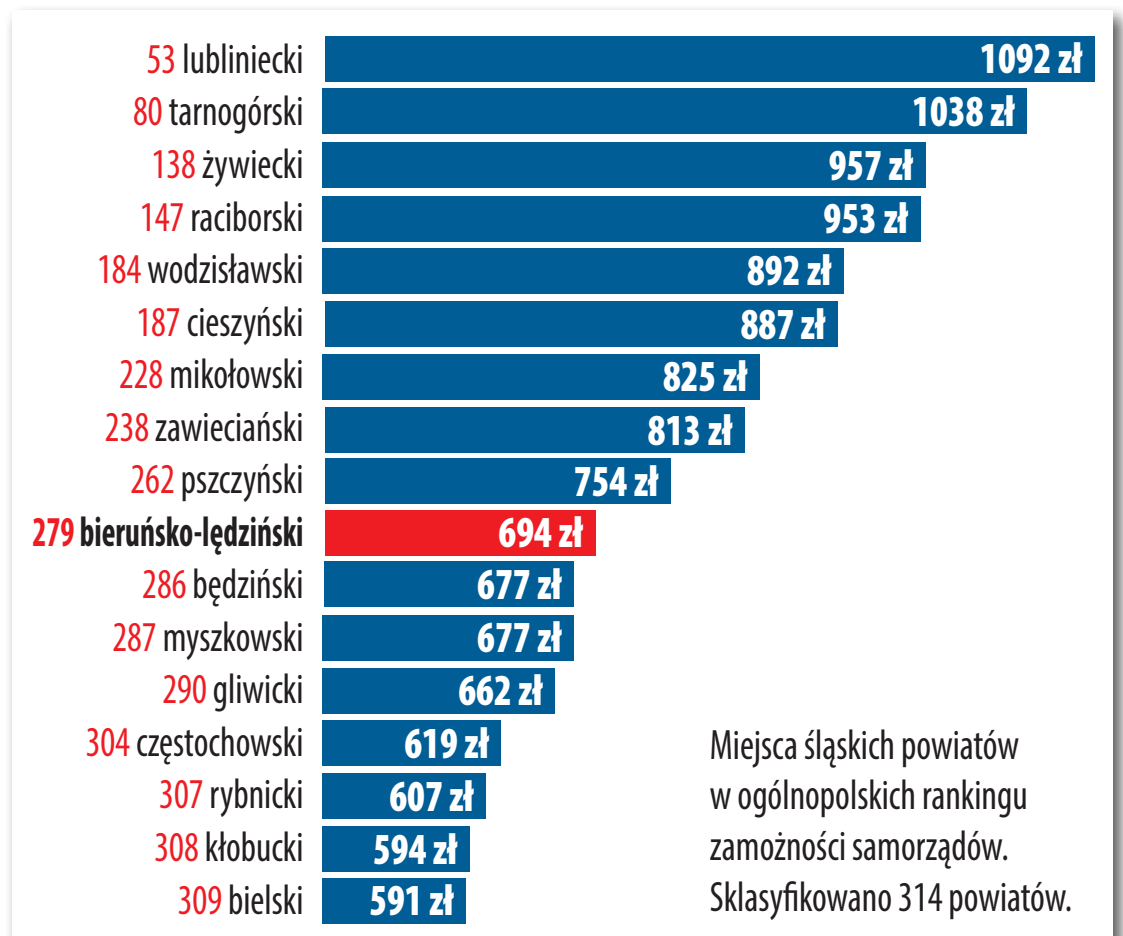
szym rankingu „Wspólnoty” zajęło ostatnie, 16 miejsce. Prysł mit śląskiego Eldorado. Żyjemy w statystycznie najbiedniejszym regionie Polski.

## W powiecie bywało lepiej.

W rankingu uwzględniono 314 powiatów. Na pozycji śląskich reprezentantów odbiła się kiepska sytuacja finansowa całego województwa. Pierwszy z nich, powiat lubliniecki, uplasował się dopiero na 53 miejscu z dochodem per capita 1092 zł. W pierwszej setce znalazł się jeszcze tylko tarnogórski. W ubiegłorocznym zestawieniu powiat bieruńsko-łędziński zajmował 275 pozycję. W tym roku zanotowaliśmy spadek o cztery oczka na 279 miejsce. Na pocieszenie można dodać, że za nami jest jeszcze siedem powiatów z województwa śląskiego.

## W miastach jest różnie.

Bieruń, Imielin i Łędziny zostały sklasyfikowane w kategorii miasta inne. Jest ich w sumie 611. Generalnie chodzi o mniejsze miejscowości. Dobrze wypadły Imie-



Miejsca śląskich powiatów w ogólnopolskim rankingu zamożności samorządów. Sklasyfikowano 314 powiatów.

lin i Bieruń. To pierwsze miasto zajęło wysokie, 71 miejsce z dochodem 4244 zł na mieszkańca. O dziesięć oczek niżej, na 81 pozycji uplasował się Bieruń (4173 zł). Znacznie gorzej zostały ocenio-

ne Łędziny. Znalazły się w drugiej połowie zestawienia, na 346 miejscu (3292 zł).

## Wieś zasobna.

Najliczniejszą kategorię stanowią gminy wiejskie. Jest ich 1533. Bardzo dobre, 101 miejsce zajął Chełm Śląski z dochodem 4506 zł. Nieco gorzej poszło Bojszowem (348 miejsce - 3678 zł).

## REKLAMA

**JBB**  
Batdyga

**POLANKI**  
Smakują w całej Polsce

BEZ DODATKU FOSFORANÓW GLUTAMINIANU SODU  
PRODUKT BEZGLUTENOWY  
POLSKI PRODUCENT  
100% MIEŚO Z POLSKIEGO CIOPIY

**MARCIN MAJER,** przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego:

# Samorząd lokalny to nie miejsce na uprawianie polityki.



- Często publikujemy rankingi dotyczące kondycji finansowej samorządów. Można tam dostrzec pewną, lokalną prawidłowość. W klasie małych miast, Lędziny wyraźnie odstają od Bierunia i Imielina. Dla Pana, jako lędzianina, to chyba nie jest miła lektura?

- Jestem radnym powiatu bieruńsko-lędzińskiego i nie chciałbym oceniać tworzących go miejscowości w kontekście rywalizacji i punktów rankingowych. Razem tworzymy wartość dodaną...

*Kluczem do odbudowania relacji pomiędzy burmistrzem, radnymi i mieszkańcami nie są tylko festyny, ale codzienna współpraca.*

- Unika Pan odpowiedzi. Punkty rankingowe biorą się z twardych danych. Proszę odpowiedzieć wprost: Lędziny są dobrze zarządzane?

- Tylko mieszkańcy, w swojej zbiorowej mądrości znają odpowiedź na to pytanie, a poznamy ją dopiero podczas wyborów samorządowych. Natomiast, jeśli pyta Pan o moje indywidualne zdanie, to odpowiedź brzmi: nie. Z Lędzinami dzieje się coś niedobrego, a rankingi są tego jednym z dowodów. Lędziny mają porównywalny potencjał do Bierunia i Imielina, a mimo tego wskaźniki gospodarcze i rozwojowe są tutaj gorsze. Nie ma co się oszukiwać i szukać przyczyn w czynnikach zewnętrznych, jak pandemia, kryzys czy polityka rządu. Powodem zapaści naszego miasta jest złe zarządzanie. Odbija się to nie tylko na sytuacji ekonomicznej, ale także na wizerunku. Do miasta z upadającą marką trudno przyciągnąć inwestorów i zachęcić miesz-

kańców innych miast, aby zapuścili u nas korzenie.

- Ma Pan jakiś pomysł na odbudowanie marki Lędzin?

- Najpierw musimy odbudować wewnętrzne zaufanie, między burmistrzem i radnymi, a także między samorządowcami i mieszkańcami. Kluczem do tego jest poznanie prawdy o faktycznej sytuacji finansowej miasta.

- Myśli Pan, że informacje o fatalnym stanie finansów są przesadzone, aby ukryć błędy w zarządzaniu miastem?

- Coś w tym jest. Moim zdaniem sytuacja finansowa miasta nie jest aż tak zła, jak mówiono o tym pod koniec ubiegłego roku. Z tego co wiem, gmina sprzedała dużą działkę w Lędzinach za kilka milionów złotych. Mam nadzieję, że dzięki temu burmistrz Wróbel przestanie - jak bywało ostatnio - grozić brakiem wypłat dla nauczycieli, jeżeli radni nie uchwalą budżetu jaki zaproponowała albo nie zgodzą się na obligacje. Kolejnym problemem jest bizantyjskie podejście do niektórych, miejskich inwestycji. Weźmy na przykład ul. Blich. Razem z wykupem terenów kosztowała ona około 5 mln złotych, a jak na aktualną sytuację budżetową miasta jest to kwota astronomiczna. Raptem jest tam tylko 9 domów... Blich to typowy przykład przeinwestowania, w sytuacji kiedy w Lędzinach jest wiele waż-

niejszych rzeczy do zrobienia. Takich przykładów można wymienić więcej. Generalnie, burmistrz z radnymi powinni przyjąć konsensus ponad podziałami i zastanowić się jakie są priorytety inwestycyjne na najbliższe lata, oczywiście na miarę możliwości finansowych gminy.

- Wierzy Pan w to, co mówi? Konsensus ponad podziałami jest w Polsce towarem deficytowym i nieosiągalnym.

- Nie zgadzam się z taką opinią, a jeśli już to dotyczy ona bardziej polityki na szczeblu centralnym. Nie musimy na naszym, lokalnym podwórku grać według reguł napisanych w Warszawie. Samorząd lokalny to nie miejsce na uprawianie polityki. Za dużo mamy miejskich problemów, aby tracić energię na „podchody” w samorządzie.

- Co by Pan zrobił, gdyby został burmistrzem Lędzin...

- Na razie nie mam takich planów.

- To tylko hipotetyczne gdybanie.

- W Lędzinach jest do zrobienia kilka kluczowych inwestycji drogowych, w tym łączniki między ul. Lędzińską i węzłem na ul. Zawiszy Czarnego oraz od ul. Lędzińskiej do ul. Kraszewskiego pozwalający ominąć przejazd kolejowy. Wielu samorządowców mówi, że są to pobożne życzenia, niemal nierealne do zrealizowania. Ja uważam, że da się to zrobić. Zaniedbana jest także infrastruktura sportowa, stadion wygląda jak ruina, stara niecka zalewu również do dziś nie została zagospodarowana. Przede wszystkim uważam jednak, że priorytetem powinny być inwestycje w człowieka. Darmowe zajęcia dodatkowe dla dzieci i młodzieży, w szkołach i poza nią! Zwiększenie dofinansowania działalności Stowarzyszeń i klubów, a przede wszystkim szkół. Żeby nigdy więcej nie brakowało środków czystości czy materiałów dydaktycznych w szkołach. Kluczem do odbudowania relacji pomiędzy burmistrzem, radnymi i mieszkańcami nie są tylko festyny, ale codzienna współpraca.

- Jesteśmy na półmetku kadencji samorządów. Jak Pan ocenia ten czas w Radzie Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego?

- W Radzie najpierw przewodniczyłem komisji społecznej, kultury fizycznej i promocji zdrowia, później - po zmianach w Zarządzie Powiatu - powierzono mi przewodnictwo w Komisji Rewizyjnej. Oceniam ten czas pozytywnie. Zarząd wraz z Radą realizują najpilniejsze zadania. Co mnie ogromnie cieszy udało się zrealizować kilka postulatów z mojego programu wyborczego. Zrobiliśmy ul. Dzikową, dokończyliśmy Centrum Usług Społecznych dla seniorów, remontujemy ulicę Zamoście, rusza budowa parkingu przy powiatowym Zespole Szkół na Ziemowicie, a na przyszły rok planujemy wykonać ciąg pieszo-rowerowy między Górkami a Lędzinami. To są sukcesy, choć trudno też nie wspomnieć o porażkach. Za największą uznaję kulejącą współpracę pomiędzy Lędzinami a powiatem. Gdyby wszystko układało się lepiej moglibyśmy zrobić więcej. Porażką okazał się też cały rok 2020, który częściowo straciliśmy przez COVID, szczególnie pod względem sportowo-kulturalnym.

- Rusza kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego, pisaliśmy o niezrealizowanych projektach z lat poprzednich, czy coś w tej kwestii się zmieniło?

- Do dziś nic się nie dzieje z projektami wybranymi przez mieszkańców w ubiegłym roku. W okręgu 1 na realizację czeka też projekt

z 2019 r. budowy parkingu przy Szkole Podstawowej nr 4. Ale ja się nie poddam i złożę kolejne projekty! Modernizację i rozbudowę placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 4 i przede wszystkim budowę ogrodzenia boiska treningowego na ul. Stadionowej w Lędzinach. Dzieci w trakcie treningów muszą biegać za piłkami po lesie. Szkoda, że mieszkańcy zgłaszają tak mało projektów. W tym roku jest zaledwie siedem, w tym dwa moje.

- Ludzie nie wierzą, że miasto zrealizuje ich projekty?

- To jest kolejny problem związany z jakością społeczeństwa obywatelskiego w naszym mieście. Ludzie nie wierzą w realizację wybieranych przez nich projektów, ponieważ dotrzymywanie słowa nie jest w Lędzinach obowiązującą regułą.



- Jakie są pańskie samorządowe marzenia?

- Marzy mi się, aby dzieci i młodzież w naszym mieście nie musiały uczęszczać na zajęcia sportowe do Imielina czy Bierunia. Chciałbym, żeby Lędziny wyznaczały trendy i były liderem jeśli chodzi o ofertę sportowo-kulturalną dla mieszkańców. Chciałbym, aby nasze przedszkola, szkoły i żłobki były najlepiej wyposażonymi w całym powiecie. To nie są tylko marzenia, ale mój samorządowy plan.

Rozmawiał Jerzy Filar

# Sesja z Mistrzem **Bieruń badmintonem stoi**

► **DAWID TOMALA** został sportowym stypendystą Powiatu Bieruńsko-Lędzkiego.



Onieprawdopodobnym sukcesie Dawida Tomali, złotym medalistcie Igrzysk Olimpijskich w chodzie na 50 km, informowały wszystkie światowe, europejskie i ogólnopolskie media. Nie będziemy przypominać szczegółów tego wydarzenia, ponieważ w powiecie bieruńsko-lędzkim znamy je na pamięć.

Sam Mistrz był gościem „sportowej” sesji rady powiatu, która odbyła się 30 sierpnia.

Bernard Bednorz - starosta bieruńsko-lędzki oraz Anna Kubica - przewodnicząca rady powiatu w obecności radnych wręczyli naszemu złotemu medalistcie promesę na stypendium sportowe, które jest wyrazem uznania dla jego osiągnięć sportowych, ale i również niech przyczyni się do stworzenia dogodnych warunków do szlifowania mistrzowskiej formy.

► **JOANNA PODEDWORNY** wicemistrzynią Europy U-17 w badmintonie.

Jeszcze nie ochłonęliśmy po olimpijskim tryumfie Dawida Tomali, chodząc z Bojszów, gdy znakomite wieści napłynęły do nas ze Słowenii. Zawodniczka UKS Unia Bieruń została wicemistrzynią Europy do lat 17 w badmintonie. To historyczny sukces dla polskiego młodzieżowego badmintonu. Przypomnijmy, że dwa lata temu na tej samej imprezie bieruniarka zdobyła brąz. Jest gwiazdą i ogromną nadzieją dla tej dyscypliny sportu w Polsce.

Joanna Podedworny na tegorocznych ME U-17 rozegrała kilka doskonałych spotkań. Przez turniej przeszła jak burza ulegając dopiero w finale Bułgarce Kaloyanije Nalbantovej.



Foto: FB UKS Unia Bieruń

**JOANNA PODEDWORNY** urodziła się w 2005 roku. Od kilku lat jest stypendystką sportową Miasta Bierunia. 12 września otrzymała nagrodę sportową Burmistrza Miasta Bierunia w kategorii SPORTOWIEC ROKU.

**UKS UNIA BIERUŃ** to klub badmintonowy z wieloletnią tradycją. Od ponad 10 lat specjalizuje się w prowadzeniu zajęć dla dzieci i młodzieży. Prowadzi grupy rekreacyjne i wyczynowe. Zawodnicy tego klubu to wielokrotni mistrzowie Polski i medaliści mistrzostw Europy.

REKLAMA

## Naprawimy twój dach!

► **Płyty warstwowe STYROPAPY** przeznaczone są do wykonywania termoizolacji cieplnej dachów płaskich, użytkowych i nieużytkowych.

**Firma „WIS” wykonuje:**

- pokrycia papą termozgrzewalną o bardzo wysokiej wytrzymałości bez dodatkowej konserwacji
- pokrywanie dachówką
- obróbki blacharskie dachów i kominów
- rynny (plastikowe, metalowe)
- krycie gontem
- murowanie kominów
- montaż blachodachówki
- docieplanie stropodachów (styropianem, wełną, styropapą)



- Przy naprawie lub wymianie dachu ważne jest, by zadbać o wszystkie elementy. Dlatego wybieramy materiały najwyższej jakości, m.in. dachówki, gonty, papy termozgrzewalne czy blachodachówki. Do tego dochodzą wysokiej jakości rynny z PCV, stali, tytanowo-cynkowe - mówi właściciel firmy.

Firma „WIS” dzięki swojej wiedzy i umiejętnością gwarantuje wykonanie prac kompleksowo, na najwyższym poziomie.

**„WIS” Tomasz Stupak | Katowice, ul. Koraszewskiego 22 | tel. 501 404 611, 32 202 05 77 | [www.dachy-wis.pl](http://www.dachy-wis.pl)**



**ADAM LEWANDOWSKI,  
wiceprezes Wojewódzkiego  
Funduszu Ochrony  
Środowiska i Gospodarki  
Wodnej w Katowicach.**

*Szkoda, że nie wszystkie gminy skorzystały z naszego zaproszenia do udziału w programie. W ramach umowy gminy otrzymują pieniądze na utworzenie oraz bieżące funkcjonowanie punktów informacyjno-konsultacyjnych dla mieszkańców (do 30 tys. zł). Atrakcyjne są także nowe stawki za złożony wniosek o dofinansowanie z terenu gminy: 150 zł przy podwyższonym poziomie dofinansowania i 50 zł przy podstawowym. Oczywiście są też bonusy dla gmin, które wykazują się największą aktywnością, czyli liczbą wniosków. To są naprawdę duże kwoty.*

# Nie chcę czystego powietrza

**Chełm Śląski i Łędziny znalazły się na liście wstydu Alertu Smogowego!**



Polski Alarm Smogowy opublikował listę gmin, które nie zgłosiły się do programu „Czyste Powietrze”. W województwie śląskim jest ich 36, w tym dwie z naszego powiatu: Chełm Śląski i Łędziny. Ich mieszkańcy po infor-

macje czy z wnioskiem lub jego rozliczeniem, muszą jechać do siedziby Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

W ciągu siedmiu miesięcy (od stycznia do końca lipca) do WFO-

ŚIGW w Katowicach wpłynęło 45 tys. wniosków w ramach programu „Czyste Powietrze”. To jest trzykrotnie więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Każdego tygodnia wpływa ponad 1000 wniosków. To przyspieszenie jest także efektem zaangażowania się w program samorządów.

**Do tej pory punkty konsultacyjne utworzono już w ponad 130 gminach województwa śląskiego.**

To tam mieszkańcy mają najbliższą, by dowiedzieć się o dotacjach oraz uzyskać pomoc w wypełnieniu wniosku oraz go rozliczeniu.

*- Zmiany w programie, jego uproszczenie oraz zaangażowanie samorządów spowodowało, że coraz więcej osób korzysta ze wsparcia programu „Czyste Powietrze”. W punktach konsultacyjnych czekają na mieszkańców wykwalifikowani doradcy, którzy wyjaśniają, tłumaczą*

*i mówią o możliwościach dotacyjnych, które mogą sięgnąć nawet 37 tys. zł. To nas cieszy, bowiem smog i niska emisja są najtrudniejsze do wyeliminowania z naszej atmosfery - zapewnia Adam Lewandowski, wiceprezes WFOŚiGW w Katowicach.*

Aleksandra Antes-Szewczyk ze Stowarzyszenia „Nie Dokarmiaj Smoga” Pszczyński Alarm Smogowy wskazuje, że do tej pory do programu zgłosiło się niemal 2 tys. gmin z całej Polski, w tym wszystkie gminy z województw małopolskiego i świętokrzyskiego.

Dzięki temu w tych miejscowościach lepiej będą dystrybuowane pieniądze na wymianę kotłów i termomodernizację.

A to z kolei będzie skutkowało poprawą jakości powietrza w sezonie grzewczym. Działacze Polskiego Alarmu Smogowego mówią wprost - brak takiego porozumienia to odcinanie mieszkańców od ułatwień w zdobywaniu środków na wymianę źródeł ciepła, a tym samym działanie na ich szkodę.

**REKLAMA**

## W dużej firmie też można pracować w świetnej atmosferze

**DAMIAN ABLEWSKI** zaczynał pracę w FM Logistic jako Operator Wózka Widłowego, a dziś koordynuje pracę 70 osób.

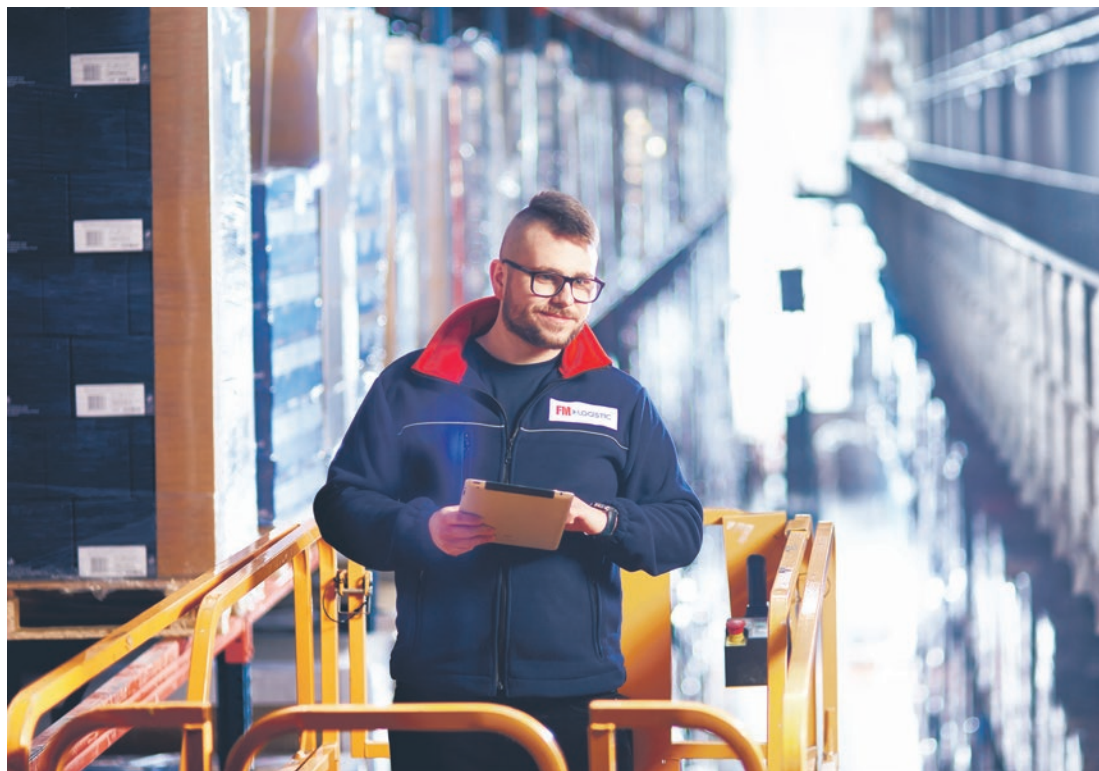
W rozmowie opowiada o tym, jak wyglądały jego początki, czego się nauczył i dlaczego poleca pracę w firmie.

**- Opowiedz o swoich początkach w FM Logistic.**

- Skończyłem szkołę i chciałem po prostu iść do pracy. Początkowo miało to być tylko przejściowe zajęcie, ale zostałem na dłużej. Zaczynałem od sortowania kartonów, a później przygotowywałem zamówienia dla klientów internetowych. Wtedy też zostałem wybrany na Lidera Grupy, czyli osobę, która łączy pracowników z Szefem. Następnie przeszedłem na stanowisko Koordynatora, które jest kontynuacją mojej poprzedniej roli. Aktualnie koordynuję pracę ponad 70 osób.

**- Czyli co dokładnie robisz? Jak wygląda twój dzień pracy?**

- Każdy dzień jest inny, pracujemy w dynamicznym środowisku, więc trzeba szybko reagować na zmiany. Przede wszystkim kontaktuję się z ludźmi, zarządzam ich czasem pracy i tworzę grafiki. Pilnuję, aby współpraca dobrze się układała i nie było konfliktów w zespołach. Odpowiadam też na wszystkie wyzwania np. załatwiam zastępstwa, jeśli ktoś zachorował albo nie mógł przyjść do pracy.



**- Czego się nauczyłeś w FM Logistic?**

- To moja pierwsza praca, więc wszystko, co potrafię zawodowo, nauczyłem się tutaj. Wymieniłbym na pewno zarządzanie zespołem i budowanie relacji. Miałem też okazję poznać zagadnienia związane

z filozofią Kaizen czy obszarem Lean Management. Oczywiście udoskonalilem też obsługę pakietu Office.

**- Jest coś, co cię zaskoczyło w tak dużej firmie?**

- Kilka lat temu zupełnie inaczej wyobrażałem sobie pracę w kor-

poracji, bo atmosfera w FM Logistic jest dla mnie pozytywnym zaskoczeniem. Pamiętam, jak w pierwszy dzień powiedziano

mi, że wszyscy są „na Ty”, nieważne, czy jesteś dyrektorem platformy czy jeździsz wózkiem widłowym. To pokazuje, że w dużych firmach też można pracować w koleżeńskej atmosferze. Dawniej w wakacje pracowałem doradczo w małym przedsiębiorstwie i tam był dystans między ludźmi, wyłącznie służbowe kontakty. U nas, w FM Logistic, nie ma czegoś takiego.

**- A za co najbardziej lubisz swoją pracę?**

- Zatrudnienie w FM Logistic to dla mnie ważny etap - pierwsza praca, dzięki której poznałem dorosły świat. Czuję, że mogę się tu rozwijać. Lubię też to, że cały czas poznaję nowe osoby i codziennie dzieje się coś innego. Wiele osób mówi, że wróciłoby chętnie do czasów szkolnych, ale ja się z tym nie zgadzam. Dla mnie możliwość pracy jest bardzo ważna, bo dzięki temu mogę się realizować - zawodowo i prywatnie.

**Chcesz dołączyć do takich osób jak Damian?**

**Aplikuj na stronie: [fmludziny.pl](http://fmludziny.pl)  
lub napisz na adres: [rekrutacja-ledziny@fmlogistic.com](mailto:rekrutacja-ledziny@fmlogistic.com)**

# Mieszkańcy powiedzieli:

# NIE!

► **Burmistrz Łędzin ratując zrujnowany budżet wyprzedaje na przekór i wbrew woli mieszkańców tereny zielone. Najpierw było Osiedle Centrum. Teraz padło na Hołdunów i Osiedle Gwarków. Plan się nie udał.**

Już w zeszłym roku na stronie internetowej miasta burmistrz Krystyna Wróbel na pięknych kolorowych prospektach reklamowych prezentowała miejskie działki na sprzedaż. Dwie z nich, które stały się iskrą zapalną ostatniej afery, opisała jako tereny z przeznaczeniem mieszkaniowo-usługowym. Problem w tym, że w tym samym roku burmistrz przesłała radnym projekt Studium Zagospodarowania Miasta i działki te zaproponowała jako PP3, czyli Obszary Przeznaczenia Publicznego. Kilka tygodni temu radny miejski Szymon Simonicz zorganizował na tych terenach zielonych festyn osiedlowy.

**Piknik się udał, a mieszkańców i radnych opozycyjnych utwierdził w przekonaniu, że to jest ważna dla mieszkańców przestrzeń publiczna, której nie można sprzedaż i zabudować.**

Tym bardziej, że z tego powodu, iż Krystyna Wróbel dla tego obszaru nie uchwaliła Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, potencjalny nabywca mógłby tam wybudować praktycznie prawie wszystko. Smaku tej sytuacji dodaje fakt, że opozycyjny radny zorganizował festyn samodzielnie. Bez wsparcia urzędników i miejskiej kasy. Zrobił to tylko z udziałem miesz-

kańców i sponsorów. Radni z ekipy Krystyny Wróbel, organizujący podobne imprezy, zawsze mogą liczyć na wsparcie magistratu. W kuluarach krążą plotki, że sprzedaż terenów, gdzie Szymon Simonicz organizuje festyn, może być zemstą burmistrza miasta.

**W tej sytuacji radny zebrał wśród mieszkańców podpisy pod petycją by Krystyna Wróbel wycofała się z tej decyzji.**

Po ostrej wymianie zdań, podczas sesji Rady Miejskiej, burmistrz uległa społecznej presji i publicznie oznajmiła, że wycofa działki ze



sprzedaży. Otwartym pozostaje pytanie, czy miała moralne prawo, by wbrew woli mieszkańców wysprzedawać przestrzeń publiczną?

**Tym bardziej, że w Łędzinach nie jest to pierwsza taka sytuacja.**

W ubiegłym roku opisywaliśmy próbę sprzedaży terenów zielonych przy Osiedlu Centrum. Tam również, wbrew woli mieszkańców, burmistrz wielokrotnie poddawała pod obrady Rady Miasta sprzedaż tych działek. W strategii rozwoju miasta to miejsce zawsze było przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową. Tymczasem, w wyniku uchwalonego z inicjatywy burmistrza Krysty-

ny Wróbel Miejscowego Planu Zagospodarowania, na działkach tych miało powstać Centrum Handlowe i kolejne sklepy. Wtedy na pomoc mieszkańcom przybyli opozycyjni radni, w tym Elżbieta Ostrowska z Osiedla Centrum, która nagłośniła sprawę.

**Podobnie jak wtedy tak i teraz tę próbę się wygrali mieszkańcy, choć sukces jeszcze nie jest przypieczętowany.**

Teraz radni i mieszkańcy muszą przypilnować, aby burmistrz dotrzymała słowa i nie sprzedała działek przy ul. Lewandowskiej na Osiedlu Gwarków w Hołdunowie.

REKLAMA

# LOMBARD GOLDEN NIKO

**SKUP**

- + złota i biżuterii
- + telefonów
- + rowerów
- + motocykli
- + samochodów
- + rtv i agd
- + maszyn i narzędzi

**tel. 518 921 806**

📍 Łędziny ul. Długosza 36

**CZYNNE 24/7**

Możliwy dojazd do klienta!

**KUPUJ ON-LINE!**  
goldeniko.olx.pl



REKLAMA









# LOCANNIA

MIEJSCE NATURALNEGO ZDROWIENIA

Diagnostyka przyczyn choroby  
 Lokalny punkt konsultacji konopnych,  
 diagnostyki i dietytyki.  
 Miejsce naturalnego zdrowienia.

## OFERUJEMY

-  Biorezonans
-  Fotel plazmowy
-  Terapie Kodem Emocji
-  Terapie kannabinoidowe
-  Terapie dietytyczne
-  Terapie suplementacyjne

Uwaga i wsparcie dla każdej osoby, która do nas trafia  
 Konsultacje z dyplomowanymi terapeutami w zakresie terapii naturalnych i ziołolecznictwa  
 Warsztaty fakultatywne z naturoterapeutami z całej Polski  
 Terapie dobrane pod indywidualne potrzeby  
 Pionierzy terapii Kodem Emocji na Śląsku  
 Przyjazna i komfortowa atmosfera

ul. Kościelniaka 26a, Mysłowice - Krasow

 533 339 691



**dobrekonopie.pl**

— WSZYSTKO CO DOBRE Z KONOPI —

DobreKonopie.pl to sklep należący do spółki General Hemp Marketing, zaangażowanej w badania, rozwój, produkcję i sprzedaż produktów z konopi siewnych.

Sklep internetowy i punkt stacjonarny w Mysłowicach z produktami konopnymi  
 — Lokalny producent —

Dla hurtowni i sklepów lokalnych zainteresowanych współpracą wysokie marże i szkolenia

W sklepie stacjonarnym zniżki dla mieszkańców Mysłowic

Bezpłatne konsultacje telefoniczne

 533 339 698

ul. Kościelniaka 26a  
 Mysłowice - Krasow

Szeroka gama certyfikowanych produktów konopnych, bez substancji psychoaktywnych:

- ekstrakty z CBD i CBG
- ekstrakty CBD dla zwierząt
- ekstrakty CBD dla sportowców i osób aktywnych
- żywność konopna: mąki, białko, oleje, nasiona



[www.dobrekonopie.pl](http://www.dobrekonopie.pl)

[www.gmhemp.pl](http://www.gmhemp.pl)

kod  
 rabatowy

lokalni2021

**-20%**

na pierwsze  
 zakupy

# Hołodunowski jubileusz

► W Łędzinach i Kozach odbyły się uroczystości związane z 250. rocznicą powstania Hołodunowa i miejscowej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. W poprzednich wydaniach gazety opublikowaliśmy obszerną historię Parafii, autorstwa proboszcza ks. dr Adama Maliny. Było to preludium do uroczystych obchodów 250-lecia.

Po długich przygotowaniach, połączeniu pewnych działań ze społecznym komitetem obchodów ważnych dla Łędzin 250. rocznic (oprócz jubileuszu Hołodunowa taką samą rocznicę świętował też kościół katolicki św. Klemensa), wsparciu święta przez Starostwo Powiatowe w Bieruniu, Urząd Miasta w Łędzinach, Nadleśnictwo Katowice oraz Łędzińską Federację Przedsiębiorczych, a także dzięki dużemu zaangażowaniu obecnych i byłych parafian, mieszkańców dzielnicy i innych części miasta, udało się zorganizować przy pięknej pogodzie dwudniowe uroczystości.

**Wszystko zaczęło się w sobotni rano, 11 września od wyjazdu do Kóz, skąd przodkowie hołodunskich parafian przyjechali na Śląsk.**

Droga wiodła trasą odpowiadającą mniej więcej temu szlakowi, który przeszli kozianie 250 lat temu - przez

tego górującego nad okolicą kościoła, wskazując iż na tym miejscu istniało już wcześniej kilka innych kościołów, a jego budowniczym - oprócz łędzińskiego proboszcza - był ewangelik, Piotr Wehowski.

Popołudniowa część obchodów odbyła się w kościele ewangelickim. Podczas spotkania wygłoszono kilka odczytów i wspomnień, ubogaconych prezentacjami multimedialnymi, dotyczących dawnego i współczesnego Hołodunowa, a także Kóz. Spotkanie rozpoczął ks. dr Adam Malina. Mówił o księżce, która w niedalekiej przyszłości się pojawi, a która będzie zawierać wiele ciekawych tekstów i relacji, związanych z Hołodunowem i Kozami, a także materiały z jubileuszowych uroczystości.

Kolejni mówcy, Bodo Uibel i p. Zaenger, przedstawili swoje wspomnienia z Hołodunowa oraz swojego życia i rodziny. Mówili też o powrotach do miejsca, skąd się wywodzą i emocjach, jakie temu towarzyszą. Po opowieści o skomplikowanej historii środkowej Europy, która piętno wy-



Na obchody 250-lecia przybyły osoby, które jako dzieci na wozach i pociągami uciekały przed frontem w 1945 r. Na zdjęciu: Oni i ich rodziny.

li w 1770 roku Małopolski, ale mieszkają tam do dziś, tworząc dalszy ciąg dziejów.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkania mieli możliwość dalszych rozmów przy stołach i ognisku.

**W niedzielę centralnym punktem uroczystości było nabożeństwo dziękczynne w kościele ewangelickim Św. Trójcy.**

Wcześniej odbyło się jednak kilka ważnych punktów, które stanowiły ważną część uroczystości.

Z okazji jubileuszu parafia ewangelicka i Klub Plastyka „Kontrast” w Łędzinach ogłosił konkurs plastyczny „Hołodunów dawniej i dziś”. Z kolei na skwerze Schleiermacherów w Hołodunowie posadzono jubileuszowe drzewo - platana. Zostało ono ufundowane przez Nadleśnictwo Katowice i nawiązuje do platanów, rosnących w parku przy Pałacu Czeczów w Kozach. Nabożeństwo z Komunią Świętą miało charakter dziękczynny za 250 lat parafii i całego Hołodunowa. Prowadził je

ks. dr Adam Malina, a kazanie wygłosił zwierzchnik kościoła luterańskiego w Polsce, bp Jerzy Samiec z Warszawy. Udział wzięli duchowni ewangelicy i katolicy, władze miasta, powiatu i gminy Kozy, zaproszeni goście, parafianie i mieszkańcy Hołodunowa. Śpiewał chór Jubilate Deo z Mysłowic pod dyr. Joanny Bliwert-Hoderny.

Po zakończeniu nabożeństwa odbyło się jeszcze spotkanie w sali hotelu Pinocy. W czasie spotkania wiele rozmawiano, składano życzenia, podziękowania i pozdrowienia. Przekazał je, m.in. Ks. Karol Macura, proboszcz parafii ewangelickiej z Drogoomyśla na Śląsku Cieszyńskim, a zarazem artysta, który jest autorem fresku na balustradzie empory kościoła ewangelickiego w Hołodunowie, który powstał w 2016 roku.

Przedstawiciele parafii - ks. Adam Malina i Manfred Centner, przewodniczący rady parafialnej, przekazali podziękowania zaproszonym gościom i wszystkim osobom oraz instytucjom, które wsparły jubileuszowe obchody. Dziękowano także tłumaczom (Brygida Loska i Marek Spyra), którzy sprawili, że wszyscy, niez-

lenie od używanego języka, mogli się czuć, zarówno w Kozach, jak i w Hołodunowie, jak u siebie w domu.

**Ważnym punktem tego spotkania była również prezentacja sztuki napisanej w gwarze śląskiej.**

Specjalnie z okazji jubileuszu napisał ją Grzegorz Sztolera pod tytułem „Lutry z Anhaltu”, zaadaptowanej do wystawienia przez Sandrę Brakstator-Malinę. Pod jej kierunkiem aktorzy-amatorzy z Hołodunowa brawurowo i po „ślónsku” przedstawili historię wyjścia kozian na ziemię pszczyńską. Ze względu na obawy związane z możliwością nadejścia kolejnej fali epidemii, przedstawienie zostało wcześniej nagrane i odtworzone na ekranie, co jednak umożliwiło sporządzenie napisów tłumaczenia na język niemiecki.

**Główne obchody jubileuszowe zakończyły się, ale czeka nas jeszcze jeden punkt programu.**

W niedzielę, 3 października br. o 17.00 w kościele ewangelickim odbędzie się jubileuszowy koncert z okazji 250 lat Hołodunowa i Parafii Ewangelickiej. Wystąpi konsort fletów renesansowych „La viva fiamma” (5 fletów + pozytyw) pod kierunkiem Marka Pilcha. Organizacja koncertu została wsparta przez Starostwo Powiatowe w Bieruniu i Nadleśnictwo Katowice.



W podziemiu kościoła św. Klemensa spoczywa protestant Piotr Wehowski - ewangelik, fundator kościoła, długoletni zarządca folwarku łędzińskiego.

Łędziny, Bieruń, Bojszowy, Międznaną, Górę, Brzeszcze, Wilamowice. Powrotna trasa była krótsza, bo wiodła najkrótszą dziś drogą S1 i DK1 do nowego węzła Olszyce, skąd szybko autokar wjechał na łędziński Klimont. Czekał tam proboszcz parafii rzymskokatolickiej Św. Klemensa, ks. Zygmunt Klim. Opowiedział on o historii

warła na wielu rodzinach, o Hołodunowie, który w zmienionej formie trwał nadal po 1945 roku, opowiadał Bogusław Żogała. Mówił o tym, jak zbudowano nowy Hołodunów i jak układały się losy tej łędzińskiej dzielnicy. Spotkanie zakończył Bartłomiej Jurzak, który opisał historię z perspektywy tych kozian, którzy nie opuści-

REKLAMA

**KANCELARIA RADCY PRAWNEGO**  
dr Ireneusz Korczyński

ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87



Z okazji obchodów zasadzono pamiątkowego platana.



Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Marek Spyra z artystą, ks. pastorem z Drogoomyśla - Karolem Macurą, autorem fresku na balustradzie kościoła ewangelickiego w Hołodunowie.

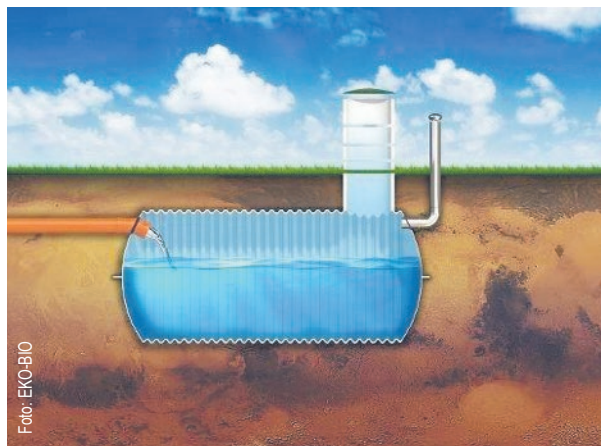
Zdjęcia:  
**BOGUSŁAW ŻOGAŁA**

# Deszczówka jest zbyt cenna, ABY JĄ MARNOWAĆ

► **Żyjemy w czasach, w których woda staje się zasobem deficytowym. Nie dość, że jej dostawy stale drożeją, to jest jej coraz mniej. Zasadnym wydaje się więc magazynowanie wody deszczowej.**

Przy budowie domu łatwo niewielkim kosztem zaplanować zbiorniki do gromadzenia deszczówki. Posiadacze domów już istniejących również mogą doposażyć się w zbiorniki do magazynowania wody, którą następnie wykorzystają do podlewania ogrodu. Przyjmuje się, że z dachu o powierzchni 120m<sup>2</sup> w ciągu deszczu trwającego 10 minut otrzymamy 180 litrów. Inna statystyka mówi, że ten sam dach da nam ok 4,8 m<sup>3</sup> rocznie.

Zbieranie wody deszczowej nie dość, że jest w pełni darmowe to legalne, ekologiczne i pozwala na realne oszczędności w domowym budżecie.



## Co mówi prawo

Zgodnie z prawem wody deszczowe w Bieruniu możemy zagospodarować w następujący sposób:

- odprowadzić do kanalizacji deszczowej,
- zagospodarować na terenie działki (własny teren nieutwardzony, doły chłonne, zbiorniki retencyjne).

Odprowadzenie wód opadowych na teren działki sąsiada zabronione jest prawem budowlanym. W takim przypadku sąsiad może dochodzić odszkodowania za zniszczenia na swoim terenie. Deszczówki nie wolno kierować także na ulicę. Co jeżeli nie dysponujemy kanalizacją deszczową? Najgorszym pomysłem jest wprowadzanie wód opadowych do kanalizacji sanitarnej. W przypadku gdy zdecydujemy się na takie rozwiązanie to musimy mieć świadomość, że Ustawodawca przewidział za to surowe sankcje: karę ograniczenia wolności albo grzywny do 10.000 zł.

## Wodny egoizm

Poza aspektem kar za wprowadzanie deszczówki do kanalizacji sanitarnej, musimy wiedzieć o kolejnej rzeczy. Sieć kanalizacyjna to skomplikowany system przyłączy, urządzeń, armatury (studzienek). Bieruń jest miejscem trudnym do budowy tego typu infrastruktury, głównie ze względu na rozległość, zróżnicowanie wysokości oraz trwające i dające się mocno odczuć skutki działania kopalni. Bieruńskie Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej zarządza aż trzema oczyszczalniami ścieków. Każda z nich zaprojektowana została na ograniczoną ilość ścieków jaką może przyjąć. Na terenie Bierunia funkcjonuje 50 przepompowni ścieków oraz ok. 120 km sieci. Każde projektowane rozwiązanie uwzględnia ilość ścieku jaką maksymalnie może przesłać.



Foto: System e-usług Publicznych

W trakcie opadów deszczu ilość ścieku poprzez wprowadzanie wody opadowej przez nielegalnie podłączonych mieszkańców gwałtownie wzrasta.

Sieć nie jest w stanie odebrać takiej ilości wody deszczowej, bo nigdy nie została do tego celu zaprojektowana. Co wobec tego dzieje się z wodą deszczową wymieszaną ze ściekiem?

Jeżeli opad był niewielki to trafia do jednej z oczyszczalni ścieków i dezorganizuje prace. Jeżeli w trakcie deszczu z naszego dachu zbierzemy 30 litrów wody to jaką ilość otrzymamy z całego miasta?

W przypadku dużych opadów deszczu zagrożenie jest jeszcze większe. Przeciążona sieć kanalizacyjna nie jest w stanie odprowadzić takich ilości ścieków, więc w niewłaściwych miejscach dochodzi do przelewania. Istnieje realne ryzyko, że dojdzie do lokalnego zalewania piwnic, posesji, a także cofania się ścieku do nisko położonych domów.

Dlaczego więc mowa o egoizmie? Rozwiązując problem naszej posesji poprzez nielegalne podłączenie do kanalizacji przyczyniamy się bezpośrednio do zalania innej rodziny, sąsiada, czy posesji. Przez nielegalny pobór wody i odprowadzanie ścieków cierpią uczeni mieszkańcy, ponieważ koszty utrzymania infrastruktury kanalizacyjnej rosną i ponoszą ją wszyscy mieszkańcy.

Ocenę etyczności takiego postępowania pozostawiam samym czytelnikom.

## Kto odpowiada i co zamierza

Poprzez szereg ustaw Państwo przekazuje odpowiedzialność między innymi za wywóz odpadów, zaopatrzenie w wodę na Gminy. Lokalni władarze z kolei mogą powoływać na te potrzeby spółki miejskie i to im przekazywać odpowiedzialność za zarządzanie danym obszarem.

Dokładnie taką sytuację mamy w Bieruniu, kanalizacją ŚCIEKOWĄ zarządza Bieruńskie Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej. Co za tym idzie posiada niezbędną wiedzę, aby skutecznie kontrolować obszary, w których notorycznie dochodzi do problemów. Większość przepompowni ma zainstalowane czujniki prac pomp oraz stanu cieczy.

Na tej podstawie pracownicy spółki wiedzą w jakich miejscach dochodzi do nielegalnych zrzutów wód opadowych do kanalizacji sanitarnej



Spółka zamierza w najbliższym czasie dokonywać inspekcji całej sieci kanalizacyjnej, poprzez zadymianie oraz z wykorzystaniem barwnika. Dym pod postacią białej mgły jest wprowadzany do przewodów kanalizacyjnych i w przypadku nielegalnych podłączeń szybko pojawia się w rynnach. W przypadku gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, właściciel posesji wykonał przyłącze z tzw. syfonem, kontrola będzie polegała na wlewniu wody z barwnikiem np. do rynny, barwnik szybko pojawi się w najbliższej studzience kanalizacyjnej. Jak widać na powyższych przykładach, takich nielegalnych przyłączy nie da się ukryć.



## Co po zlokalizowaniu nielegalnego przyłącza?

Odsyłam do części artykułu mówiącego o konsekwencjach prawnych i finansowych. Na pewno każdy taki przypadek Przedsiębiorstwo będzie badało odrębnie, proszę jednak pamiętać o wysokości kary i fakcie, iż ustawodawca dopuszcza również karanie wstecz, tj. 1 000 zł za każdy miesiąc nielegalnego zrzutu, wstecz.

Jeśli ktoś sam zgłosi nielegalne podłączenie wód deszczowych do kanalizacji sanitarnej i zdecyduje się na usunięcie nieprawidłowości **do 31.10.2021 r. może liczyć na abolicję**. Po tym terminie, będą wobec mieszkańców stosowane zapisy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, a tym samym ujawnione podczas kontroli nielegalne zrzuty będą podlegać karze grzywny. W przypadkach, gdy przedsiębiorstwo samo wykryje nieprawidłowości, będziemy stosowali zapisy ustawy i karali tych, którzy kosztem innych realizują swoje obowiązki w zakresie odprowadzania wód deszczowych.

**KRZYSZTOF WILK**

Prezes Zarządu

Bieruńskiego Przedsiębiorstwa Inżynierii Komunalnej

# SZKODY GÓRNICZE To nie musi być problem

Mimo radykalnej polityki klimatycznej Unii Europejskiej kopalnie jeszcze przez długie lata nie znikną z gospodarczego pejzażu naszego regionu. Oznacza to, że problem szkód górniczych wciąż jest i będzie aktualny. Jak się z tym uporać?

Pytamy mecenas **ALICJĘ BOBIEC**, reprezentującą poszkodowanych ze Śląska, a nawet z Małopolski.

- Kogo dotyczy ten problem?  
- Szkody górnicze występują właściwie na całym Górnym Śląsku choć niektóre jego rejony, jak powiat biełuński-łęczyński, są bardziej dotknięte tym problemem. Wiele kopalń zniknęło z map, a inne wydobywają mniej węgla, ale zagrożenie pozostaje wciąż aktualne.

- Czym tak naprawdę są szkody górnicze? Jest jakaś lista wskazująca, co może być uznane za szkodę górniczą, a co nie?

- Szkody górnicze nie mają swojej definicji ani tym bardziej zamkniętej listy. Za szkodę górniczą należy rozumieć uszczerbek w majątku, najczęściej w nieruchomości, spowodowany działalnością kopalni. Taką szkodą górniczą mogą być uszkodzenia budynków (np. pęknięcia ścian czy przechylenie), gruntów rolnych (zapadliska) oraz różnego rodzaju urządzeń czy instalacji (np. spēkany komin). Także wartość szkód górniczych jest zróżnicowana. W swo-

jej praktyce spotykam się ze szkodami wartymi kilka tysięcy złotych, a w dużej mierze są to sprawy o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy złotych.

- Kto ponosi odpowiedzialność za te szkody i jak dochodzić ich naprawienia?

- Odpowiedzialna jest kopalnia, której działalność skutkowałą powstaniem szkody. Co ważne, jeżeli nie można określić takiego podmiotu, to za szkodę odpowiedzialność ponosi kopalnia, która w dniu ujawnienia szkody miała prawo prowadzić działalność związaną z wydobywaniem.

- A co z usuwaniem tych szkód, jak dochodzić ich likwidacji?

- Naprawa takich szkód polega na przywróceniu stanu poprzedniego (czyli naprawie) lub wypłacie odszkodowania pieniężnego. Poszkodowany może samodzielnie dokonać wyboru, w jaki sposób żądać naprawienia szkody. W celu uzyskania odszko-

dowania należy pierwsze kroki skierować do właściwej kopalni. Nie można skierować sprawy do sądu bez wyczerpania drogi ugodowej.

- Czy poszkodowany musi podpisać ugodę?

- Nie! Poszkodowany nie ma obowiązku podpisania proponowanej przez kopalnię umowy. Jeżeli warunki naprawy są niekorzystne, poszkodowany może wystąpić na drogę postępowania sądowego. To samo prawo przysługuje, gdy kopalnia nie uznaje szkody wskazanej we wniosku lub nie odpowiedziała na złożony wniosek w ciągu 30 dni.

- Wielu czytelników pewnie zada sobie pytanie, a ile to wszystko kosztuje?

- To bardzo istotne dla wielu moich klientów. Poszkodowani właściciele nieruchomości nie mogą sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym pracą kopalni ani wstrzymać jej wydobywania. Jednocześnie zagwarantowano im

ułatwienie w postaci zwolnienia od kosztów sądowych.

- Dochodzenie likwidacji szkód górniczych może się przedawnić?

- Tak jak inne zobowiązania także roszczenia z tytułu odszkodowania za szkody górniczej ulegają przedawnieniu. Z dochodzeniem swoich praw należy się śpieszyć, bowiem przedawnienie następuje już z upływem 5 lat od dowiedzenia się o szkodzie.

- Czy poszkodowany dochodzący odszkodowania przed sądem ma szansę w sporze z taką potężną instytucją?

- Faktycznie dla osób z zewnątrz wygląda to jak pojedynek Dawida z Goliatem. Zwyczajny człowiek stojący przeciwko doskonale zorganizowanej maszynie zatrudniającej wielu specjalistów oraz prawników. Na szczęście przed sądem nie liczy się całe zgromadzone zaplecze i środki, a jedynie to, kto ma rację. Ze swojego doświadczenia mogę powiedzieć, że zdecydowana większość



spraw kończy się właśnie z sukcesem dla klientów.

- Z Pani słów można wnioskować, że dochodzenie naprawy szkód górniczych to proste zadanie.

- Nic bardziej mylnego. Prowadząc tego rodzaju postępowania już od kilku lat widzę jak trudne i problematyczne są to sprawy. Dochodzenie naprawy szkód górniczych w każdym postępowaniu wymaga dużego przygotowania i nakładu pracy, a także zdobytego już doświadczenia.

**ALICJA BOBIEC**  
Tel. 696 445 628

mail: kancelaria@alicjabobiec.pl

REKLAMA



WYBIERZ SWÓJ NOWOCZESNY, ENERGOOSZCZĘDNY DOM

105,7 m<sup>2</sup> (parter + piętro)

130,0 m<sup>2</sup> (parter + piętro + patio z tarasem)

Bieruń  
ul. Mikołaja

## Ekonomicznie i ekologicznie!

Oddaliśmy do użytku pierwsze domy szeregowe. Pierwsi klienci zdecydowali się na zastosowanie najnowszych rozwiązań w zakresie ogrzewania i pozyskania prądu ze słońca. Dlaczego to możliwe i czy ma to sens?



### DOBRA CEGŁA TO PODSTAWA!

Domy szeregowe powstające w ramach Osiedla Mikołaja budowane są przy użyciu najlepszej cegły na rynku Porotherm austriackiej firmy Wienerberger. To cegła firmy z 200-letnim doświadczeniem na rynku budowlanym, produkowana bez sztucznych, chemicznych dodatków, tylko z naturalnych surowców. Materiały ceramiczne mają dużą stateczność cieplną - dobrze akumulują ciepło i powoli oddają je otoczeniu, dzięki czemu w naturalny sposób pomagają utrzymać optymalną temperaturę zarówno zimą i latem.



### PRĄD ZE SŁOŃCA, CZYLI PANELE FOTOWOLTAICZNE

Tak zaprojektowaliśmy dach, by znalazło się na nim miejsce dla paneli fotowoltaicznych o docelowej mocy pokrywającej zapotrzebowanie w prąd zarówno dla potrzeb oświetlenia jak i dla działania sprzętów domowych. Nadwyżka mocy przeznaczana jest na ogrzewanie powietrzną pompą ciepła. Montaż pompy ciepła zasilanej prądem z własnych paneli fotowoltaicznych gwarantuje w perspektywie długoterminowej oszczędności. Zwrot kosztów instalacji w zależności od zużycia prądu i temperatury budynku możliwy jest do 10 lat.



### NIE STYROPIAN, A WEŁNA MINERALNA!

Ściany zewnętrzne naszych domów izolowane są wełną mineralną o grubości aż 30 centymetrów! Dzięki temu uzyskujemy wysokiej klasy komfort termiczny i akustyczny. Taki poziom izolacji zmniejsza zapotrzebowanie w ciepło zimą i zapobiega przegrzewaniu budynków latem. Oszczędzamy na ogrzewaniu zimą i chłodzeniu latem! I co równie ważne ograniczamy ryzyko pożarowe.



### OKNA TRZYSZYBOWE!

To standard, który definiuje standard energetyczny domu. W naszych domach, wszystkie okna są trzyszybowe, włącznie z dużym, trzymetrowym oknem tarasowym. Domy wykorzystują pełnię światła i słońca, bo taras i główne pokoje skierowane są w kierunku południowym, co znacząco polepsza zimowy bilans energetyczny domu. Jasne pomieszczenia i dużo naturalnego światła to duży komfort mieszkaniowy.



### OGRZEWANIE GAZOWE LUB Z POMPY CIEPŁA!

W standardzie każdego budynku przewidzieliśmy podłogowe ogrzewanie. Pozwala to klientom na wybór wedle własnego uznania ogrzewania gazowego lub powietrznej pompy ciepła. W perspektywie wieloletniej to tańszy sposób ogrzewania domu. Powietrzna pompa ciepła wspomagana panelami fotowoltaicznymi na dachu naszych domów to rozwiązanie czyste, ekologiczne, które w przyszłości pozwoli na spore oszczędności.

Szczegóły: Marek 790 79 45 45

Zapraszamy na stronę internetową: [www.osiedlemikolaja.pl](http://www.osiedlemikolaja.pl)

